

Joanna Kozłowska

IGNACY DOMEYKO I JEGO ZWIĄZKI Z WILEŃSZCZYZNĄ¹

Burzliwe dzieje ziem polskich w XIX i XX wieku niosły za sobą liczne przymusowe wyjazdy z ojczyzny, którym towarzyszyła silna tęsknota za krajem, jego językiem, kulturą i tradycją. Taki los był także udziałem Ignacego Domeyki, postaci szczególnie zasłużonej dla dziejów Polski i Chile. Zarówno w jednym, jak i drugim przypadku zaznaczyły się takie jego cechy jak: patriotyzm i zarazem głęboka religijność, oraz pasja i ciekawość naukowca. Jego aktywna działalność jako gorliwego patrioty i młodego naukowca, przejawiała się bowiem w uczestnictwie w życiu akademickim Wilna, w Towarzystwie Filomatów, a w późniejszym czasie w przystąpieniu do walki w powstaniu listopadowym na Litwie. Domeyko zmuszony do opuszczenia rodzinnych stron w 1831 roku, przeniósł swój zapal i gorliwość na grunt naukowy – podejmując przez ponad 50 lat badania jako eksplorator Andów. Dokonując badań geologicznych i mineralogicznych na terenie Chile², przyczyniał się jednocześnie do rozwoju tamtejszego szkolnictwa, w szczególności uniwersytetu w Santiago³. W swojej drugiej ojczyźnie odegrał szczególną rolę,

¹ Tematem niniejszego artykułu będą związki Ignacego Domeyki z Wileńszczyzną, rozumianą szeroko, której centralnym ośrodkiem było Wilno, przez wieki oddziaływujące kulturowo na pozostałe tereny Wielkiego Księstwa Litewskiego.

² http://www.cesla.uw.edu.pl/cesla/images/stories/wydawnictwo/czasopisma/Revista/Revista_1_ryn.pdf [dostęp 16.07.2014].

³ Należy zwrócić uwagę, że do Domeyki przyznają się cztery narody: polski, chilijski oraz białoruski i litewski. <http://www.uchile.cl/portal/presentacion/historia/rectores-de-la-u-de-chile/4687/ignacio-domeyko-ancuta-1867-1883> [dostęp 16.07.2014].

uznany przez tamtejszych uczonych za: „jednego z największych promotorów kultury duchowej i materialnej Chile”⁴. Pobyt w odległym kraju, nie przesłonił mu jednak pamięci o ziemi, z której pochodził, co więcej w jego listach i pamiętnikach temat ten powracał w różnych formach i kontekstach, co w niniejszym artykule zostanie przedstawione.

Ignacy Domeyko urodził się Niedźwiadce koło Mira, niedaleko Nowogródka 3 lipca 1802 roku, na Grodzieńszczyźnie. Na obszarze, który wtedy potocznie nazywano Litwą (w owym czasie tak określano ziemię wileńską, kowieńską i grodzieńską). W 1816 roku ukończył Kolegium OO. Pijarów w Szczuczynie i zainspirowany zainteresowaniami przyrodniczymi swojego stryja, rozpoczął studia na reaktywowanym przez cara Aleksandra I w 1803 roku Uniwersytecie Wileńskim na Wydziale Nauk Fizycznych i Matematycznych, uczęszczając na wykłady z chemii (u Jędrzeja Śniadeckiego), fizyki, matematyki, astronomii, historii naturalnej i mineralogii (u Ignacego Horodeckiego). W 1822 roku ukończył studia zdobywając stopień magistra filozofii z zakresu matematyki. Jednak nie tylko nauki przyrodnicze wzbudzały jego zainteresowanie, był także słuchaczem wykładów z architektury, filozofii, literatury polskiej oraz z historii u Joachima Lelewela⁵. Po latach wciąż żywy pozostawał w nim obraz Uniwersytetu Wileńskiego oraz grona profesorów, będąc na posiedzeniu Akademii Francuskiej w Paryżu, tak pisał:

Przyznam się jednak, że pomimo całego uroku sławy, jaka ich poprzedzała, dalecy byli od sprawienia na mnie tak silnego wrażenia, jak w młodości mojej doznałem na widok senatu akademickiego w Wilnie, na którym zasiadali uczeni nasi, choć żaden z nowych odkryć i wynalazków nie był znany, nasi Śniadecy, Niemczewski, Bojanus, przybrani w pałowe togi aksamitne, złotem haftowane mucety i w birety. Z jakąż cichością i uszanowaniem patrzyła na nich publiczność, młodzież, nawet dzieci⁶.

Od 1819 roku Domeyko uczestniczył w spotkaniach Towarzystwa Filomatów, gdzie został kierownikiem działu przyrodniczego. We wspomnieniach Ignacego Domeyki pt. *Filareci i Filomaci: list Ignacego Domeyki*,

⁴ Izabela Klarner-Kosińska, *Polonia w Chile*, [w:] *Dzieje Polonii w Ameryce Łacińskiej*, pod red. Marcina Kuli, Zakład Narodowy im. Ossolińskich Wrocław – Warszawa – Kraków 1983, s. 206.

⁵ Maria de la Paz Domeyko Lea-Plaza, *Ignacio Domeyko. La vida de un emigrante*, Santiago 2002, s. 36; Zbigniew Wójcik, *Ignacy Domeyko. Litwa. Francja. Chile*, Warszawa – Wrocław 1995, s. 41.

⁶ Ignacy Domeyko, *Moje podróże. Pamiętnik wygnańca*, Wrocław 1962, t. 1, s. 126.

wydanych w roku 1872, tak pisał przywołując wydarzenia sprzed kilkadziesiąt lat:

Owóż siedmiu młodych uczniów uniwersyteckich (Józef Jeżowski, Erazm Polu-szyński, Tomasz Zan, Adam Mickiewicz, Onufry Pietraszkiewicz, Brunon Suchecki, Jan Czczot – dop. J.K.), którzy od zbliżenia się ku sobie uczuli pierwszy popęd do wywarcia wpływu na młodzież wileńską. Nie mam potrzeby powtarzać, że siłą tego popędu i bodźcem do czynności, a głównym celem było dobro kraju, stara Polska, przechowanie narodowości i charakteru polskiego⁷.

Celem organizacji było, jak wyżej zostało to określone, kultywowanie polskiej tradycji, utrzymanie patriotyzmu wśród młodzieży, w warunkach braku niepodległości, a zarazem dzielenie się wiedzą i pogłębianie jej, wzbudzanie ciekawości, a z drugiej strony pielęgnowanie koleżeńskich więzi, Domeyko pisał:

Godziny wolne od pracy, przechadzki w okolicy Wilna, wieczory zimowe do późnej nocy schodziły im na wspomnieniach przeszłości, na projektach, naradach nad sprawą publiczną, a zawsze przyszłość Polski była im na myśli⁸.

W opisach Domeyki wyraźnie zarysowuje się Wilno, przedstawiane w kontekście wspólnego uczestnictwa w uroczystościach religijnych czy w miejscach szczególnego kultu:

Filomaci i Filareci nigdy się nie targnęli w swoich pismach i rozprawach na wiarę katolicką, wiarę przodków, dla czego się zawsze znajdowali przykładowo na uroczystościach kościelnych, jak na przykład w procesjach święto-kazimierzowskich, w dzień św. Stanisława, tudzież na mszach sobotnich w Ostrej Bramie, w Kalwarii na Zielone Świątki [...]⁹.

Znamienne, że szczególnym miejscem, podobnie jak dla Adama Mickiewicza, który przywołał je w Inwokacji *Pana Tadeusza*, była Ostra Brama. Po półwieczu od wyjazdu z kraju tak pisał:

Wszystkie okolice starego naszego miasta, Werki, Popławy, Hrybiszki, a i wspinała katedra, gotycki kościółek świętej Anny, Bekieszowa Góra, mury Batorowej

⁷ <http://jbc.bj.uj.edu.pl/dlibra/docmetadata?id=253422&from=latest> [dostęp 16.07.2014].

⁸ Tamże.

⁹ Tamże.

Wszecznicy, wszystko to mam w tak żywych kolorach, nietknięte w duszy, jak gdybym był od wczora opuścił Wilno. Ale najdroższa pamiątka dla mnie, do której często uciekam się po ratunek, to Ostra Brama. Niech ją Bóg zachowa od wszelkiego dla nas nieszczęścia. Tam, pod obrazem na dole, wyobrażam sobie, jak jesteś szczęśliwą, klęcząc, a w soboty jeżeli jeszcze ten święty obyczaj przechowuje się, grają i śpiewają na górze, jeśli się nie mylę, pieśni naszych pradziadów: „Witaj Pani, my poddani do nóg twoich upadamy”¹⁰.

Pozostały także wspomnienia wspólnych majówek w gronie przyjaciół w podwileńskie okolice Wilna:

Pamiętam jedną z tych miłych schadzek w przewodną niedzielę, do folwarku zwanego Markucie, sławnego fiołkami i śpiewem swoich słowików, położonego na Popławach, o milę od miasta, na wysokim wzgórzu, z którego opodal widne były Ponary, Bekieszowa góra i całe Wilno jak na dłoni¹¹.

W następstwie aresztowań członków Towarzystwa Filomatów Ignacy Domeyko został skazany na dożywotni pobyt na wsi pod dozorem policyjnym. W 1831 r. wybuchło powstanie listopadowe na Litwie, Domeyko wówczas pisał, że wśród członków konspiracji uniwersyteckiej, których nie dosięgły wywózki w głąb Rosji, część podjęła walkę:

Pozostali w kraju Filareci, Promieniści i powiązani w ostatnim roku z nimi młodzieńcy uniwersyteccy, choć większa ich liczba osiedliła już była na wsi lub rozpędzona po całej Litwie, Wołyniu i Podolu, mieli zawsze obrócone serca swoje ku Wilnu, gdzie się uczyło nowe pokolenie, pod wpływem świeżych podań i pamiątek. W pięć lat niespełna spotkaliśmy się znowu, choć nie wszyscy, już nie na majówkę lub posiedzenie, lecz przy szabli i w narodowym powstaniu¹².

W swoich *Pamiętnikach*, wydanych w Krakowie w 1908 r., tak opisuje wieść o wybuchu powstania:

Błyskawicą przeleciała wieść znad Wisły do Niemna i Dniestru po Dniepr i Dźwinę i zapaliła do boju Litwę naszą i Żmudź. Nie przeszło święto Bożego Narodzenia tak spokojnie, na zabawie i wylaniu się rodzinnym, jak bywało od 20 lat, od napoleońskiej wojny. Schadzała się nocami młodzież w Wilnie i po mniejszych

¹⁰ Muzeum w Bochni, listy I. Domeyki z Santiago z dnia 3 marca 1882 r. do siostrzenicy Eleonory Dmochowskiej, bez sygnatury, [w:] Z. Wójcik, *Ignacy Domeyko...*, dz. cyt., s. 82–83.

¹¹ <http://jbc.bj.uj.edu.pl/dlibra/docmetadata?id=253422&from=latest>

¹² Tamże.

miastach, zjeżdżali się starzy i młodzi patrioci, zapaleńcy już zbierali broń, lali kule, gotowali konie na partyzantkę, a tymczasem ciągnęły pod naszym okiem coraz liczniejsze oddziały jazdy i piechoty z Rosji na Warszawę¹³.

Wraz z początkiem powstania na Litwie Domeyko z niecierpliwością oczekiwał możliwości włączenia się do walki, tak wspominał:

Wiosna (maj–czerwiec) „[...] już i na Litwie ruch się rozszerzał, rzeź w Oszmianie i odwet na Czerkiesach Matuszewicza, akademicy biją się w Rudnickiej Puszczy, powstanie na Żmujdzi [...] maj upłynął na próżnym oczekiwaniu, nie pocieszały mnie zieleniące runie, lipy rozkwitłe, drzewo do budowania domu świeżo przygotowane; rdzewiała szabla w kącie [...]”¹⁴.

W wyniku klęski powstania zmuszony został do opuszczenia Kraju, udał się najpierw do Drezna, a później do Francji. W 1838 roku podpisał kontrakt na wykładowcę chemii i mineralogii w Chile, w regionie Coquimbo i mieście o tej samej nazwie. W listach do przyjaciela Władysława Laskowicza przywoływał często obraz rodzinnych stron, pisząc o swoich chilijskim życiu:

To biedne Coquimbo, gdzie lat osiem spokojnie, jak w klasztorze przeżyłem, miasteczko nie większe od naszej Lidy, czy Kobrynia [...]”¹⁵.

W regionie Coquimbo utworzył laboratorium fizyczno-chemiczne, ufundował pracownię, napisał program kształcenia młodzieży i organizował wyprawy geologiczne. W ciągu 6 lat przygotował pierwszych chilijskich techników górniczych¹⁶. Po wyprawie do Araukanii, której owocem stała się praca naukowa *Araukanía y sus habitantes* (Araukania i jej mieszkańcy) w 1847 roku Domeyko rozpoczął pracę jako profesor w Instituto Nacional w Santiago, jednocześnie przygotowując program reformy szkolnictwa w Chile. Ze wspomnianych listów, mimo intensywności życia naukowego, wyłania się silna nostalgia za ojczyzną, szczególnie doświadczana w okresach świąt. Mieszkając już w Santiago tak pisał:

¹³ <http://www.wbc.poznan.pl/dlibra/doccontent?id=121684&from=FBC> [dostęp 16.07.2014].

¹⁴ Tamże.

¹⁵ Ignacy Domeyko, *Listy do Władysława Laskowicza*, Warszawa 1976, s. 151.

¹⁶ http://www.cesla.uw.edu.pl/cesla/images/stories/wydawnictwo/czasopisma/Revista/Revista_1_ryn.pdf; <http://www.uchile.cl/portal/presentacion/historia/rectores-de-la-u-de-chile/4687/ignacio-domeyko-ancuta-1867-1883>

Ciężki to los piętnastą Wielkanoc przecierpieć za krajem. Jeżeli przez cały rok tułaczego życia karmi się człowiek tęsknotą, jak powszechnym chlebem, w wielkie dni uroczystych świąt podwaja się tęsknota¹⁷.

Pociechą było dla niego dostrzegać podobieństwa w tradycji Kościoła katolickiego w Chile, do tradycji polskiej:

Kościół takiż formy i taki sam język co u nas (albowiem Hiszpanie tak samo wymawiają po łacinie, co my), a pojmiecie dlaczego ilekroć idę do kościoła, idę jak do Polski, w kościele tak miłego, czarodziejskiego doznaję złudzenia, jak gdybym był w Częstochowie, czy w Żurowicach¹⁸.

W listach uskarżał się na brak wiedzy o losach kraju, swoich przyjaciół w ojczyźnie i na emigracji oraz na brak kontaktu z językiem polskim:

Ależ z jakim upodobaniem czytałbym dzienniki poznańskie, warszawskie, czy nasze wileńskie, chociażby ubożuchne w geniusz i talent literacki. Jeślibyście mogli dostać, o ich skądkolwiek, uczynilibyście uczynek bardzo miłosierny¹⁹.

Po zakończeniu kontraktu pragnął powrócić do Europy, jednak na prośbę rządu chilijskiego pozostał, w celu podjęcia dalszych reform szkolnictwa wyższego (jego pobyt w Chile trwał ostatecznie 51 lat). W 1848 roku rząd chilijski przyznał mu honorowe obywatelstwo. Przez lata życia w Chile pracował jako profesor chemii, fizyki, mineralogii, członek Komitetu Edukacji Publicznej, Rady Uniwersyteckiej i jako rektor Uniwersytetu de Chile w latach 1867–1883, z czterokrotną reelekcją²⁰.

Analiza wydarzeń z przeszłości, a więc z jednej strony konspiracji na Uniwersytecie Wileńskim, rozproszenia grona przyjaciół w wyniku represji, powstania listopadowego i emigracyjnej tułaczki, z drugiej, tych zdarzeń, które miały miejsce w okresie, gdy Domeyko przybywał w Chile, a więc Wiosny Ludów, wojny krymskiej i powstania styczniowego,

¹⁷ I. Domeyko, *Listy do Władysława Laskowicza*, s. 88.

¹⁸ Tamże, s. 86, Żyrowice – gmina w przedwojennym województwie nowogrodzkim.

¹⁹ Tamże, s. 55.

²⁰ Opublikował ogółem 500 prac naukowych, m.in. książki: *Araucanía y sus habitantes* (1845), *Tratado de ensayos* (1844), *Elementos de Mineralogía* (1845), *Memoria sobre las aguas de Santiago* (1847), *Memoria sobre la colonización en Chile*, *Viaje a Las Cordilleras de Talca i de Chillán*, *Las aguas minerales de Apoquindo* (1866), *Instrucción para las observaciones meteorológicas* (1868), *Geología* (1903), https://www.santotomas.cl/formacion_general/actividades/chile_natural_personajes_domeyko.html [dostęp 16.07.2014].

o których wieści docierały do niego z opóźnieniem, poprzez prasę i otrzymywaną od rodziny i przyjaciół korespondencję, były przedmiotem ciągłych przemyśleń, a zarazem budzących się nadziei.

We wspomnianych *Filaretach* i *Filomatach* pisał:

Tymczasem to co było porywa nas i unosi wyżej i silniej niż to, co jest, i w tym, co było, żyjemy ciąglą młodością na przekór siwiznie naszej i schyleniu²¹.

W maju 1848 r. poruszony wydarzeniami Wiosny Ludów, w której upatrywał nadziei na odzyskanie niepodległości pisał do Laskowicza:

Ty sobie nie wyobrażasz co się dzieje ze mną; choć już lat dziesięć jak żyję w Ameryce, tak mi dziś stanęły na myśli, na widoku, dom, Litwa i cała Polska, jak gdybym już jechał do nich traktem pocztowym i był o kilka mil od granicy²².

Przygnębiony wydarzeniami klęski Powstania Styczniowego, konstatawał:

W kraju okrucieństwa, mordy, pożogi, hurmem wywożenie na Sybir i zabór majątków, za krajem dyplomacja i bezbożne intrygi [...] Sto lat blisko, jak prowincje nasze, wystawione na pierwszy ogień, bojowały przeciw Moskwie [...] Dziś na jedną kartę wszystko stawiamy; widać, że moment stanowczy. Dziś lub nigdy²³.

W 1884 roku Domeyko udał się w podróż do ojczyzny. Odwiedzając wcześniej Paryż, przybył do Krakowa, następnie Warszawy i w końcu – na Litwę. Ze wzruszeniem opisywał ujrzanie po ponad półwieczu rodzinnego domu w Niedźwiadce.

A tak opisał moment zbliżania się do dawnego majątku wują, Zybur-towszczyzny:

[...] serce gorąco biło, kiedym ze wzgórza wyjechawszy ze Zdzięcioła, obaczył po pięćdziesięciu latach olszynę moją znajomą, dwie lipy na polu, a dalej dwór, sad szczepiony ręką stryja, gęstą, rozłożystą gromadę lip, które w 1812 roku zasadził mój opiekun, a za nimi bielejący dom murowany²⁴.

²¹ <http://jbc.bj.uj.edu.pl/dlibra/docmetadata?id=253422&from=latest>

²² I. Domeyko, *Listy do Władysława Laskowicza*, s. 100.

²³ Tamże, s. 300.

²⁴ I. Domeyko, *Moje podróże*, t. 3, s. 156; Z. Wójcik, *Ignacy Domeyko...*, dz. cyt., s. 46.

Powyższy fragment ukazuje jak silne emocje towarzyszyły powrotowi do ojczyzny, potwierdza także, jak głęboko tkwił w nim obraz tych miejsc, które związane były z jego dzieciństwem i młodością.

Z bogatego materiału wspomnieniowego i epistolarnego Ignacego Domeyki wyłania postać patrioty, dla którego wizerunek utraconej ojczyzny pomimo upływu lat wciąż pozostawał żywy i intensywny, o czym świadczą różnorodne porównania i odwołania do kraju rodzinnego, czy zachowane w jego pamięci szczegóły z czasów młodości. Z drugiej strony osoby, która aktywnie uczestniczyła w życiu swojej drugiej ojczyzny – Chile, w myśl jego maksymy: „Żyjąc – być użytecznym dla drugich, inaczej bowiem nie żyć”²⁵.

SUMMARY

In the remaining memoirs and correspondence of Ignacy Domeyko the references to his family home have an important place. In his memoirs, describing the times of the Philomaths, he presents the image of Vilnius and its University, the organizational activity among students and common wandering around in Vilnius. Reporting the outbreak of the November Uprising he describes the atmosphere prevailed in Lithuania at that time. The subject of home land can be found in letters to friends and relatives – they often contain comparisons with the life in Chile. This proves how deeply inside him were the images of places of his childhood and youth.

²⁵ I. Domeyko, *Moje podróże*, t. 1, s. 83.